

100 wybitnych działaczy społecznych z USA wzywa Eisenhowera aby: „znalazł sposoby utrwalenia ducha Genewy”

NOWY JORK (PAP). — Przeszło 100 wybitnych amerykańskich działaczy społecznych przekazało do opublikowania w prasie list otwarty do prezydenta Eisenhowera, w którym wzywają go, by w przeddzień genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw „znalazł sposoby utrwalenia ducha Genewy”.

Autorzy pisma proponują prezydentowi podjęcie następujących konkretnych kroków:

PO PIERWSZE — ponieważ jest mało prawdopodobne, że strony zrygną całkowicie ze swych pozycji w kwestii zjednoczenia Niemiec, należy rozpatrzyć propozycje kompromisowe, które uwzględniłyby słuszne wymogi bezpieczeństwa wszystkich krajów zainteresowanych;

PO DRUGIE — podczas trwających się obecnie w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych rozmów na temat rozbrojenia, rozważyć ponownie istotną konieczność zmniejszenia i redukcji zbrojeń i osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia, które mogłoby zlikwidować impas spowodowany rozbieżnościami w kwestii inspekcji, zakazu i zapobieżenia nagłej napadci;

PO TRZECIE — podjąć konkretne kroki, aby rozwinąć na szeroką skalę handel, w czym zainteresowane są wszystkie kraje Wschodu i Zachodu, znaleźć inne rozwiązania sprawy „surowców strategicznych”, pracować szeroko program wymiany delegacji, w skład których wchodziłyby przedstawiciele ze wszystkich dziedzin życia;

PO CZWARTE — rozpatrzyć, nie szczędząc starań sprawę umocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych przez przyłączenie nowych członków na zasadzie powszechnego udziału, przyznać miejsce w ONZ wszystkim legalnym rządóm i wykorzystywać dobre usługi ONZ jako środek nakłaniania państw do rokowań w tych wypadkach, gdy jest to możliwe.

Amerykańscy działacze społeczni wskazują, że jedynie dalsze rozmowy i szczerą wymianę poglądów bez gróźb stosowania siły mogą zapewnić pokojową przyszłość.

Plenum KC KPCh omawiało sprawy współdziałania wsi i VIII zjazdu partii

PEKIN (PAP). — W dniach 4-11 października br. odbyło się VI (rozszerzone) plenum KC KP Chiny. Porządek dzienny obejmował dwa punkty: 1) Omówienie i powzięcie uchwały w sprawie współdziałania w rolnictwie; 2) omówienie i powzięcie uchwały w sprawie zwolnienia VIII zjazdu Komunistycznej Partii Chiny.

Szczególną uwagę poświęciło plenum dyskusji nad kwestią wszechstronnego rozwoju rolnictwa i spółdzielni produkcyjnych w całym kraju oraz sprawie stopniowego współdziałania rolnictwa.

Czyżby pomyślny finał miłosnej historii ks. Małgorzaty

LONDYN (PAP). — Jak podaje pismo „News of the World”, należy się spodziewać ogłoszenia w końcu października zaręczyn siostry królowej Elżbiety, księżniczki Małgorzaty z pułkownikiem lotnictwa, P. Townsendem. Pułkownik Townsend pełni obowiązki attaché lotniczego W. Brytanii w Brukseli. Przed kilku dniami przybył on do Anglii i przebywa stałe w towarzysztwie księżniczki Małgorzaty.

Katastrofalna powódź w USA

NOWY JORK. — Wskutek ulewnych deszczów siedem północno-wschodnich stanów USA — New York, New Jersey, Pensylwania, New Hampshire, Rhode Island, Massachusetts oraz Connecticut — nawiedziła powódź. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Według

Opłata pocztowa ulaszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, wtorek 18 października 1955 r. Nr 249 (663)

Na X sesji ONZ



Na zdjęciu: delegacja polska na sali obrad w pierwszym rzędzie od prawej: przewodniczący delegacji, podsekretarz stanu w MSZ — Marian Naszkowski oraz delegaci: min. pełn. Juliusz Katz-Suchy, stały delegat PRL przy ONZ — Henryk Birecki, ambasador PRL w Wielkiej Brytanii — Eugeniusz Milnikiel.

W drugim rzędzie od lewej — zastępcy delegatów: profesor Uniwersytetu Warszawskiego — Manfred Lachs i poseł na Sejm Jerzy Putrament.

Fot — CAF

Z debaty w Komisji Ekonomiczno-Finansowej

NOWY JORK (PAP). — W debacie w Komisji Ekonomiczno-Finansowej ONZ nad pierwszym punktem porządku dziennego — rozwój krajów słabo rozwiniętych — zabrał głos przedstawiciel ZSRR P. Kumykin. Oświadczył on, że w wielu krajach słabo rozwiniętych dokłada się poważnych wysiłków w celu umocnienia i rozwoju przemysłu narodowego i innych gałęzi gospodarki — co jest jednym z nieuniknionych warunków dla pewienia niezawisłości i postępu. Jednakże — kontynuował Kumykin — wiadomo, że kraje słabo rozwinięte spotykają się na tej drodze z wielkimi trudnościami i przeszkodami natury gospodarczej i społecznej. Negatywne odbijają się tu następstwa długotrwałego podporządkowania tych krajów innym krajom, przeżytki feudalne, brak kapitału, brak specjalistów itp. Nie można również nie brać pod uwagę czynników natury politycznej i społecznej.

Rozwój gospodarki krajów słabo rozwiniętych — stwierdził Kumykin — wiąże się także z problemami rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych, z pomocą techniczną, z sprawą finansowania rozwoju ekonomicznego. Przypominał on, że wielu przedstawicieli krajów słabo rozwiniętych na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i w innych organach ONZ zwracało uwagę na fakt konieczności usunięcia ograniczeń w handlu zagranicznym.

Przedstawiciel ZSRR przypomniał, że Związek Radziecki bierze aktywny udział w programie pomocy technicznej ONZ. Wiadomo powszechnie — powiedział Kumykin — że Związek Radziecki udziela pomocy technicznej nie stawia żadnych postulatów o charakterze politycznym, gospodarczym lub innym.

Związek Radziecki — oświadczył przedstawiciel ZSRR — o-

siągnął, jak wiadomo, wielkie sukcesy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych i gotów jest rozszerzyć krąg państw, z którymi mógłby współpracować w dziele pokojowego stosowania energii atomowej.

Kierując się w swej polityce zasadą pokojowego współistnienia i rozwoju współpracy międzynarodowej — oświadczył w zakończeniu Kumykin — Związek Radziecki gotów jest rozszerzyć współpracę ekonomiczną ze wszystkimi krajami, które również do tego dążą.

ZWOŁANIE POSIEDZENIA KOMISJI ROZBROJENIOWEJ ONZ

PARYŻ (PAP). — Jak donosi z Nowego Jorku Agencja France Presse, posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej zostało zwołane na piątek, 21 bm., na godz. 14.30. Jak wiadomo zwołanie posiedzenia nastąpiło na żądanie przedstawicieli Związku Radzieckiego — A. Sobolewa.

W ŚWIATA

DJAKARTA. — Na podstawie nieoficjalnych wyników głosowania, 29 milionów osób (na około 30 mln. głosujących) należy przyjąć, że rządząca obecnie partia muzułmańska Masjumi nie znajduje się na drugim miejscu po partii narodowej, lecz na trzecim miejscu.

Według Agencji Reutersa próby zwołania zgromadzenia głosów w przesadny sposób przypisywały partii Masjumi co najmniej 10 milionów głosów więcej niż partia ta otrzymała w rzeczywistości.

KOPENHAGA. — Pod wpływem amerykańskich kół wojskowych rząd duński postanowił przyspieszyć realizację planów budownictwa wojskowego, przedłużających powstanie w Danii szeregu obiektów, których koszt wyniesie około 70 mln. koron. M. in. ma zostać przeprowadzona modernizacja stanowisk artylerii morskiej, ma nastąpić przeniesienie fabryk amunicji artyleryjskiej do nowych obiektów, uruchomienie produkcji amunicji moździerzowej, modernizacja okrętów wojennych, unowocześnienie lotnisk wojskowych oraz stanowisk radiolokacyjnych.

REYKIAVIK. — Islandzka frakcja socjal-demokratyczna złożyła w altingu (parlament) wniosek o zrewidowanie układu zawartego w maju 1951 r. między rządem islandzkim a amerykańskim w sprawie oddania Amerykanom baz wojskowych w Islandii. Motywując ten wniosek frakcja podkreśla, że obecna sytuacja poważnie się zmieniła w po-

Dźwig, zginiatacz lub koparka

Uniwersalna maszyna polskiej konstrukcji

WARSZAWA (PAP). — Już w najbliższym czasie przekazana będzie do prób eksploatacyjnych pierwsza polska uniwersalna koparka gąsienicowa wykonana w Zakładach im. Stalina w Łabędach.

Koparka ta zbudowana jest na podwoziu z dwóch ram gąsienicowych. Nadwozie składa się z kabiny, obok której umieszczone są mechanizmy napędowe, instalacja świetlna i sygnalowa. Po ważną zaletą nowej koparki jest możliwość używania jej w zależności od wyposażenia — w dźwig, zginiatacz lub chwytak — do wydobywania piasku, żwiru, wybierania ziemi pod fundamenty dużych budowli, budowy kanałów i nasypów, przy budowie dróg, a także do różnego rodzaju robót montażowych i budowlanych.

W ciągu jednej minuty koparka ta może wydobyć trzy metry sześciennę ziemi.

Po przeprowadzeniu prób praktycznych, Zakłady im. Stalina w Łabędach, uruchomią jeszcze w roku bież. serię produkcyjną tego rodzaju koparek.

Maroko

★ Reakcje na utworzenie Rady Regencyjnej

★ Walki nie ustają

★ Nota Hiszpanii do rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). — Agencja zachodnie omawiają w obszernych komentarzach sprawę utworzenia rady regencyjnej w Maroku.

„Pierwsze reakcje — pisze korespondent United Press — dwóch największych partii nacjonalistycznych Maroka były mieszaniną wahania i podejrzenia”. Korespondent donosi, że zastępca sekretarza generalnego partii Istiklal, Lyazidi, oświadczył, że rada regencyjna utworzona została bez udziału jego partii, co nie jest zgodne z treścią porozumienia zawartego między rządem francuskim a przywódcami arabskimi w Al-Les-Bains.

U Nu wyjechał do ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Rangun: Dnia 17 bm. na zaproszenie rządu radzieckiego odleciał z Rangun przez Indie do Związku Radzieckiego premier Unii Burmańskiej U Nu wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Nowy kłopot Adenauera

BERLIN (PAP). — Zachodni-niemieckie pismo „Welt am Sonntag” donosi, że odbywający się obecnie zjazd BHE (partia przesiedleńców) powziął uchwałę o ostatecznym wystąpieniu partii z bońskiej koalicji rządowej.

Według opinii obserwatorów politycznych — stwierdza pismo — uchwała o przejściu BHE do opozycji może wywrzeć decydujący wpływ na ustawodawstwo państwa, które jest obecnie przedmiotem obrad i dyskusji w Bundestagu. CDU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna), FDP (Wolna Partia Demokratyczna) i DP (Partia Niemiecka) dysponują w sumie 315 głosami. Dla przeprowadzenia zmiany konstytucji konieczna jest większość 2/3 głosów, czyli 325 głosów stanowiących niezbędne minimum. Dlatego też o przechyleniu się szali zwycięstwa decydować będą deputowani z ramienia BHE. (frakcja ta liczy 18 deputowanych).

Wspólne posiedzenie plenarne KŁ i KW PZPR

W dniu 15 października br. odbyło się w Łodzi wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego partii. W posiedzeniu wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, ROMAN ZAMBROWSKI.

Plenum wysłuchało referatu wygłoszonego przez sekretarza KW ROMANA BUKOWSKIEGO pt. „Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w Planie 5-letnim w świetle wytycznych IV Plenum”.

Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał sekretarz KŁ BOLESŁAW MALINOWSKI, który wskazał na niedociągnięcia łódzkiej organizacji partyjnej w realizacji wytycznych IV Plenum oraz omówił zadania, jakie stoją przed łódzką organizacją w dziedzinie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dyskusję, w której głos zabierało ponad 20 osób, podsumował członek Biura Politycznego KC Roman Zambrowski.

W sprawach organizacyjnych plenum Komitetu Łódzkiego wybrało na sekretarza KŁ Karola Krajskiego, wprowadzając go równocześnie w skład plenum i egzekutywy KŁ.

40 tys. wydawnictw naukowych z 67 krajów

PAN prowadzi szeroką wymianę wydawnictw naukowych z zagranicą

WARSZAWA (PAP). — Polska Akademia Nauk szeroko rozbudowała wymianę wydawnictw naukowych z zagranicą. Placówki PAN oraz powołana w tym celu specjalna instytucja — ośrodek rozpowszechniania wydawnictw naukowych PAN, utrzymują stałe kontakty z ponad 6 tys. uczelni, instytutów i zakładów naukowych z 67 krajów. W liczbie tej, obok wielkich państw takich, jak Związek Radziecki, Chiny, USA, Wielka Brytania, Francja i Indie — są dalekie egzotyczne kraje, jak np. Madagaskar, Peru, Haiti, San Salvador i inne.

Ze wszystkich tych krajów PAN otrzymuje ok. 40 tys. egzemplarzy różnorodnych wydawnictw naukowych.

Przedmiotem wymiany z naszej strony jest 116 wydawnictw systematycznie w kraju czasopiśmie naukowych, w których publikowane są prace z różnych dziedzin wiedzy. W większości prace te opatrzone są streszczeniami w językach obcych.

Jednocześnie wysyłane są polskie książki naukowe. Spośród nich duże zainteresowanie za granicą wzbudziła m. in. książka, która ukazała się w ub. roku pt. „Prace Marii Skłodowskiej-Curie”, będąca pierwszym wydaniem zbiorowym wszystkich prac naukowych znakomitej naszej uczoniej. Ośrodek rozpowszechniania wydawnictw naukowych PAN otrzymał z zagranicy wiele zamówień oraz wiele listów z wyrazami uznania dla tej publikacji. List taki nadesłała m. in. Francuska Akademia Nauk.

Prof. Charles D. Cornell z Instytutu Technologicznego uniwersytetu w Cambridge (Stany Zjednoczone) pisząc w liście do Ośrodka o wielkiej uczoniej, stwierdza: „Wydanie całości jej dzieł przyczyni się poważnie do pokojowego zastosowania energii atomowej, gdyż całe życie P. Curie poświęcone było pracy dla dobra człowieka...”.

Zakończenie losowania NPRSP

17 bm. zakończyło się we Wrocławiu VIII losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Jak informuje Ministerstwo Finansów, wypłata premii wylosowanych i wykup obligacji według ich wartości imiennej rozpocznie się po wydaniu urzędowej tabeli VIII losowania. Tabela ta ma ukazać się w ostatnich dniach bm.

Wyniki „totka” PKOl

Komisja konkursów PKOl podała po tygodniowej pracy nad przeglądaniem kuponów wyniki IX konkursu-totalizatora.

I nagrodę w wysokości 35.120 złotych za bezbłędne rozwiązanie otrzymuje 43 posiadaczy kuponów o następujących seriach i numerach:

Seria A: 000392, 001334 (Białystok), 006378 (Bydgoszcz), 042142 (Gdynia), 094273 (Nowa Huta), 099507 (Szczawinica).

Seria B: 114091 (Tarnów), 117854, 125006, 139513 (Kraków), 148009 i 148010 (Rybnik), 166850 (Łódź).

Seria C: 245118 (Przemyśl), 252310 (Chorzów), 268357 (Zabrze), 271084 (Bedzin), 299392 (Bytom).

Seria D: 335840 (Bytom), 336798 (Zabrze), 360337 (Tarnowskie Góry), 362961 (Mysłowice), 380360 (Stalino), 393453 (Zabrze).

Seria E: 405569 (Szczecin), 456438 (Zabrze), 498137 (Zielona Góra).

Seria F: 521992, 541882, 554794, 564538, 564688, 576007, 577922 (Warszawa).

Seria G: 629895 (Poznań), 672284 (Kalisz), 690762 (Warszawa), 698400 (Poznań).

Seria H: 765460 (Kraków), 777728 (Bytom), 797018 (Warszawa).

Seria I: 844620 (Szczecin), 856045 (Warszawa).

II nagrodę w wysokości około 780 zł za rozwiązanie konkursu z 12 błędami otrzymuje ok. 20.400 uczestników.

Komisja konkursów PKOl zawiadamia uczestników, że w najbliższym X konkursie na odgadnięcie wyników piłkarskich z dnia 23 października nagród pocieszenia za rozwiązanie z 10 błędami nie będzie. W związku z tym wysokość nagrody I stopnia wyniesie będzie jak dawniej 60 proc. a nagrody II stopnia 40 proc. sumy przeznaczanej na premie.

Na łamach „Prawdy”

Co przeszkadza rozwiązaniu problemu rozbrojenia

MOSKWA (PAP). — „Prawda” z 17 października opublikowała artykuł redakcyjny pt. „Co przeszkadza rozwiązaniu problemu rozbrojenia?”

Nawiązując na wstępie do faktu odroczenia obrad Podkomisji Rozbrojenia ONZ na wniosek USA, dziennik pisze m. in.:

Należy, niestety, stwierdzić, że od czasu konferencji genewskiej Podkomisja Rozbrojenia ONZ nie uczyniła żadnych praktycznych kroków w kierunku opracowania takiego systemu rozbrojenia, który wszystkie strony mogłyby przyjąć. Fakt ten potwierdził w swym przemówieniu końcowym na posiedzeniu podkomisji przedstawiciel Francji Jules Moch.

Co więc przeszkadza rozwiązaniu ważnego problemu rozbrojenia, do którego wszystkie narody przywiązują tak wielkie znaczenie? Dlaczego nie są realizowane uchwały Organizacji Narodów Zjednoczonych, która uznaje konieczność redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej?

Odpowiedź na te pytania daje porównanie stanowisk krajów reprezentowanych w Podkomisji, analiza kwestii, w jakim stopniu stanowiska te sprzyjają dojściu do porozumienia w sprawie konkretnych kroków zmierzających do rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

Stanowisko radzieckie w tej sprawie jest jasne.

Związek Radziecki opowiadał się i opowiada za znaczną redukcją zbrojeń i sil zbrojnych, jak również za zakazem broni atomowej, co zapewni system skutecznej, realnej kontroli międzynarodowej. Związek Radziecki podejmuje praktyczne kroki sprzyjające sprawie rozbrojenia takie jak znaczna redukcja radzieckich sil zbrojnych i likwidacja radzieckiej bazy wojskowej w Portokala — Udd, jak przekazanie w roku ubiegłym do wyłącznej dyspozycji Chińskiej Republiki Ludowej bazy w Portie Artura, która dawniej była pod wspólnym zarządem ZSRR i ChRL.

Dość do osiągnięcia porozumienia z mocarstwami zachodnimi Związek Radziecki uczynił wiele dla zbliżenia stanowisk, aby utorować drogę do porozumienia. Dziennik przypomina, że przedstawiciele Francji, Anglii i Kanady rozpatrują propozycje Związku Radzieckiego potwierdził swą zgodę na ustalenie poziomu, do którego powinny być zredukowane siły zbrojne USA, ZSRR, Chin, Anglii i Francji. Ponadto przedstawiciele Francji, Anglii i Kanady potwierdzili zgodę na całkowity zakaz broni atomowej, który powinien być wprowadzony w życie, jak to przewidują propozycje radzieckie i angielsko-francuskie, po redukcji zbrojeń klasycznych i sil zbrojnych o 75 proc. uzgodnionej normy.

Artykuł podkreśla, że to Stany Zjednoczone zajęły w Podkomisji stanowisko negatywne wobec sprawy powzięcia uchwały o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przemawiając w podkomisie, przemilał zagadnienie konieczności zakazu broni atomowej. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedstawiciele sil zbrojnych USA stale nawoływali do stosowania na szeroką skalę broni atomowej w wypadku nowej wojny.

Stanowisko swe przedstawiciel USA w podkomisie usiłował wytłumaczyć tym, że niemożliwe jest obecnie rzekomo zastosowanie skutecznego systemu kontroli, metod które by pozwoliły całkowicie uławić materiał służący do produkcji broni jądrowej.

Jednakże trudności natury technicznej nie mogą być powodem do wyrzeczenia się redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Przedstawiciel USA twierdzi, że kontrola i inspekcja rzekomo są

me przez się zapewnią warunki rozwiązania problemu rozbrojenia. Pod tym względem solidaryzował się z nim również przedstawiciel Anglii.

Jednakże, co warto jest słowo „kontrola”, jeżeli uważa się kontrolę za cel sam w sobie, jeżeli nie podejmuje się kroków w kierunku rozbrojenia i zakazu broni atomowej? Co wtedy kontrolować? Każdy rozumie, że takie postawienie sprawy nie rozwiązuje problemu rozbrojenia, nie likwiduje wyścigu zbrojeń.

Jedynie wszechstronne porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i skutecznej kontroli międzynarodowej tych poczynąć należy. Jedynie w ten sposób można zapobiec groźbie wojny.

W Maroku

(Dokończenie ze str. 1)

treść komunikatu o jej utworzeniu mogą wzbudzać pewne zastrzeżenia, niemniej jest to ważny etap w realizacji polityki wiodącej do emancypacji narodu marokańskiego. Komitet ten domaga się jednak szybkiego powrotu do Francji b. sultana Ben Jussefa.

Utworzenie rady regencyjnej nie wpłynęło bynajmniej na uspokojenie sytuacji w kraju. Nie pomogło również wezwanie wielkiego wezyra El Mokri, który ogłaszając pakt utworzenia rady regencyjnej apelował do powstańców, by przetrwali walkę. Walka w Maroku trwa.

Agencja United Press konstatuje, że przez Maroko przeszła „nowa fala zamachów terrorystycznych, która zgasiła nadzieje Francuzów na to, iż utworzenie rady regencyjnej położy kres gwałtom”.

Agencja Associated Press oświadcza, że zdaniem urzędników administracji francuskiej, przywódcy powstańców dążą do stworzenia zwanego frontu oporu obejmującego części terytorium wschodniego Maroka i zachodniego Algieru. Front ten rozciągał się na przestrzeni około 200 kilometrów.

Szereg agencji zachodnich donosi o nocy Hiszpanii do rządu francuskiego. W nocy tej rząd frankistowski protestuje przeciw stanowisku części prasy i radia francuskiego, zarzucających wstępowanie frankistowskiemu w Maroku, że odnosi się obojętnie lub toleruje działania powstańców marokańskich na kontrolowanym przez nich terytorium.

Zmarł Philip Loeb. Znaleziono go nieżywego w łóżku, w nowojorskim hotelu „Taft”. Na zewnątrz drzwi hotelowych wisiała kartka: „Proszę nie przeszkadzać”.

Loeb był aktorem, człowiekiem już nie młodym, ale jeszcze w pełni sił i talentu. Śmierć nastąpiła na skutek zażycia zbyt dużej dawki tabletek nasennych i istnieje wiele powodów, by przypuszczać, iż połąkali tak wielką dozę umyślnie.

Kim był Loeb? Był to zdolny, ciężko pracujący w swym zawodzie aktor. Przed pięciu laty zdobył ogromny sukces, grając rolę ojca w serialu telewizyjnym, zwanej „Goldberg Shaw” i stanowiącej opis zabawnych przygód popularnej wśród publiczności amerykańskiej postaci Goldberga. Miliony widzów śledziły z sympatią te przygody, a Loeb zyskał wówczas wielką popularność.

W roku 1952 Loeb nadal nagrywał do telewizji rolę Goldberga, lecz musiał już zaciekle walczyć o jej zachowanie. Przyczyną zachwiania jego pozycji był fakt, iż umieszczony on został na liście wydawnictwa „Red Channels” jako „wywrotowiec”. Publikacja ta wydawana jest przez kilku awanturników, którzy wynalazli znakomity sposób zarabiania pieniędzy na „zimnej wojnie” oraz na histerii antykomunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Aktorzy i reżyserzy, wymienieni na szpaltach „Red Channels” tracili pracę i mieli zrujnowane kariery, a podstawa informacji redaktorów wydaw

Z kraju

PROTOTYP NOWEGO ŻURAWIA BUDOWLANEGO

W Kłodzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych rozpoczęto budowę prototypu dużego żurawia budowlanego. Nowy typ żurawia będzie się znacznie różnił konstrukcją od dotychczas produkowanych.

Trzydziestometrowej wysokości olbrzymi zbudowany będzie z rur stalowych o średnicy ok. 600 mm, wypełnionych wewnątrz balastem o łącznej wadze 7 ton. Ten rodzaj konstrukcji zapewni żurawowi wielką wytrzymałość niż ta, która posiadały budowane u nas dotąd żurawie o konstrukcji kratownicowej. Nowy typ żurawia będzie mieć wysokość ponad 20 metrów. Nośność dźwigni jest oceniana na 30 tonometrów.

POMNIK LENINA I STALINA W KRAKOWIE

16 bm. w Krakowie odbyła się uroczystość odsłonięcia w Parku Szeleńskim Pomnika Lenina i Stalina, darowanego przez Związek Radziecki Muzeum Leninu w Krakowie.

PILOTY „LOTU” POMAGAJĄ LUBELSKIM PGR LUBELSKIEJ JEDNOCZESNIE GRAJĄ W FILMIE

Od przeszło miesiąca nad polami PGR wschodniej części woj. lubelskiego rozbrzmiewa warok silników samolotów. Samoloty PLL „Lot” wysiewają tam codziennie dziesiątki ton nawozów sztucznych — superfosfatu, tomaszyny i salektry. Dotychczas na ok. 3 tys. hektarów ziemi ornej PGR w powiatach Hrubieszów i Tomaszów Lubelski samoloty rozpyliły przeszło 750 tys. kg nawozów sztucznych.

PGR wschodniej części woj. lubelskiego mają duże trudności w znalezieniu odpowiedniej ilości pracowników, którzy w krótkim czasie mogliby rozsiać duże ilości nawozów. Toteż od kilku już lat, każdej jesienią, PGR tym przychodzi z pomocą pilot „Lotu”.

W tym roku jednak obok udzielania pomocy dla rolnictwa spełniamy jeszcze jedną rolę — mówią piloci. Nasze samoloty są filmowane i wkrótce ujrzymy je w filmowej adaptacji książki J. Meissnera „Niebieskie drogi”.

Sulzberger zdobył się na szczerość

Czemu ma służyć „północny bastion”

NOWY JORK (PAP). — Paryski korespondent „New York Times” Sulzberger pisze na temat układu bagdadzkiego:

„Tak zwany „północny bastion” — sojusz Turcji, Iraku, Iranu i Pakistanu — utworzony z naszej inicjatywy wymierzony jest zarówno przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jak i przeciw Egipcjowi”.

Od naszych korespondentów zagranicznych

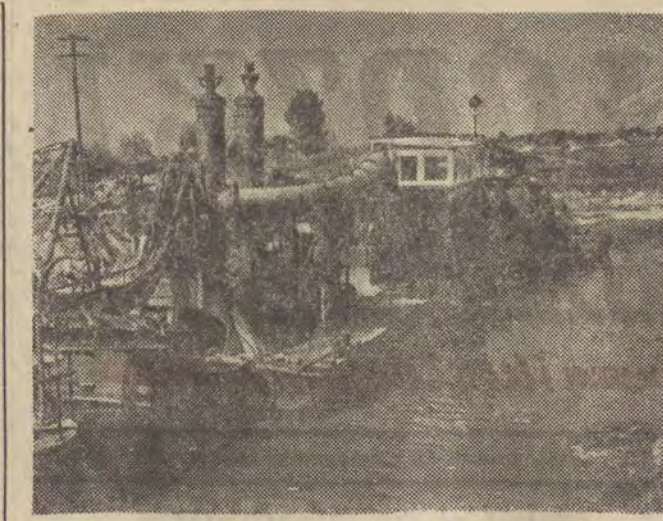
nieta była zawsze wyłącznie plotka, umiejętnie wykorzystywana przez samozwańców „sedziów śledczych”, działających bez czegokolwiek upoważnienia i bez sumienia.

Dyrektor „Goldberg Shaw” sprzeciwiał się usunięciu Phila Loeba, lecz musiał ustąpić, gdy firma, finansująca te widowiska, uznała, że Loeb jest „niepołączny”.

Zażądano zerwania jego kontraktu, Loeb walczył o swą rolę przez pewien czas, lecz wreszcie ustąpił i zgodził się na odszkodowanie pieniężne. Plakał, gdy podpisywał akt ugody.

Loeb przez całe życie był aktywnym członkiem amerykańskiego związku aktorów. Chciał poruszyć sprawę zerwania kontraktu na terenie związku, wiedział bowiem, iż nie jest jedyną ofiarą histerii zimnej wojny. Ostatecznie jednak zaniechał tego zamiaru, a przyczyną decyzji było jego tragiczne życie osobiste. Znał Loeba umarł przed kilku laty, a jedyny syn cierpił na chorobę umysłową. Jedyną na chorobę umysłową chłopca dawała kosztowna kuracja w specjalnym sanatorium.

Loeb uznawał za swoje pierwsze interesy braci aktorskiej przed swymi własnymi, zawsze walczył o sprawy ogółu zrzeszonych aktorów. W



Więcej witamin dla ludzi w miastach

Specjalna uchwała rządu przewiduje zwiększenie produkcji warzyw o 0,5 mln. ton, rozbudowę punktów sprzedaży i zakładów przetwórstwa warzyw

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji warzyw. Uchwała ta, podyktowana dążeniem do lepszego zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych, określa rozmiary zwiększenia produkcji warzyw, rozmieszczenie i kierunek ich uprawy. Uchwałę przewiduje też znacznie rozszerzoną pomoc materialową państwa dla plantatorów warzyw, którzy rozwijając te dochodową gałąź gospodarki osiągną duże korzyści materialne.

Jak zakłada się w uchwale, produkcja warzyw w naszym kraju ma wzrosnąć z 2,5 miliona ton w r. 1956 do 3 mln. ton w 1960 r.

Rozszerzenie uprawy warzyw planuje się przede wszystkim w rejonach o najbardziej dogodnych warunkach klimatycznych i glebowych oraz w rejonach takich ośrodków miejskich i przemysłowych, jak Warszawa, Staliność, Łódź, Wrocław, Gdańsk, Lublin, Szczecin i Kraków.

W ciągu najbliższych 5 lat poważnie zwiększona zostanie produkcja warzyw, zwłaszcza gatunków — deficytowych, oraz wymagających specjalizacji. Gospodarstwa kontraktujące warzywa będą nadal korzystały ze zmniejszenia wymiarów w obrotach wojennych, dostawach zbóż o taką ilość jaka przypada z obrotów wojennych, dostawach zbóż o taką ilość jaka przypada z obrotów wojennych, dostawach zbóż o taką ilość jaka przypada z obrotów wojennych.

W wielu PGR i spółdzielniach produkcyjnych, prowadzących na szerszą skalę uprawę warzyw, wybudowane zostaną specjalne urządzenia do mechanicznego polewania warzyw.

Planuje się poważną rozbudowę sieci punktów skupu, rozszerzenie i usprawnienie sprzedaży warzyw w sklepach, stołówkach,

Na budowie kanału Wisła — Bug



Na zdjęciu: pogląd na budowę kanału Wisła — Bug. Zerań — Zegrze. CAF — fot. Motu

Związkowcy z NRD i NRF — o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

W niedzielę wieczorem, w lokalu Zarządu Głównego Związku Włóknarzy, odbyło się spotkanie dziennikarzy łódzkich z delegacją aktywistów związkowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, która od kilku dni przebywała w Łodzi.

W rozmowie związkowcy niemieccy podzielili się wrażeniami z pobytu w Polsce. Zaimponował im niezwykły rozmach naszej rozbudowy. Z podziwem mówili o Warszawie i Nowej Hucie.

— Szczególnie zaś — jak oświadczył jeden z delegatów zachodnio-niemieckich — ujęła nas serdeczność i przyjazne ustosunkowanie się robotników polskich. Zrozumieliśmy i naocześnie się przekonaaliśmy, że naród polski różni się od narodu niemieckiego od burżuazji i rewizjonistów niemieckich. Chcemy was zapewnić, że nie miecka klasa robotnicza jeszcze bardziej wzmoże swoje wysiłki w walce o pokój i o udaremnienie planów podżegaczy wojennych. (1)

Pożyteczna akcja w Łodzi Kary dla sprzedawców za rozpijanie ludzi pracy

W ostatnim czasie całe społeczeństwo domaga się podjęcia bardziej skutecznych środków w walce z plagą pijactwa. Do redakcji napływa wiele listów w odpowiedzi na nasz artykuł, w którym proponowaliśmy Prezydium Rady Narodowej m. Łódź szereg wniosków i postulatów, zmierzających do ograniczenia spożycia alkoholu w mieście.

Z listów bije gorzka, a nieraz i rozpacz. Przeważnie żony i matki żądają ogranicze-

nia sprzedaży alkoholu w sklepach spożywczych, wyeliminowania wódki ze stołówek, bufetów itp.

Nim jednak ostrzejsze środki walki z alkoholizmem będą w Łodzi zastosowane — a winno się to stać jak najszybciej — warto było przekonać się, jak do tej pory sprzedawcy w sklepach ustosunkowują się do obowiązujących zarządzeń Prezydium Rady Narodowej, ograniczających sprzedaż wódki czystej i spirytusu w sobotę po godz. 14 oraz w dni wypłat.

W sobotę, 15 bm., po raz pierwszy w naszym mieście, przeprowadzono społeczną akcję kontrolną na dużą skalę. Komisje społeczne udały się do wielu sklepów spożywczych w godzinach popołudniowych i w wypadku stwierdzenia sprzedaży wódki czystej lub spirytusu, kierownika sklepu lub ekspedienta zabierano do Kolegium Orzekającego przy DRN-Sródmieście, gdzie winnych karano doraźnie grzywnami pieniężnymi lub pracą poprawczą.

A oto kilka nazwisk tych, którzy bynajmniej nie przyczyniają się swą postawą do wyplenienia pijactwa i sprzedawali wódkę w sobotę mimo, że jest to zabronione: sprzedawca sklepu MHD przy ul. Stowiańskiej 30 — Edmund Tomalak zapłaci 300 zł grzywny, ekspedientka Halina Białas ze sklepu PSS przy ul. Stalina 21 skazana została na 2 tygodnie pracy poprawczej. Taką samą karę otrzymał kierownik sklepu MHD przy ul. Nowotki 53 Aleksy Sadura oraz ekspedientka Cecylia Feliksiak ze sklepu PSS przy ul. Kilińskiego 213. Jadwiga Stanicka, ekspedientka sklepu MHD przy ul. Tuwima zapłaci grzywny 200 zł za sprzedaż wódki w sobotę, a kierownik sklepu MHD przy ul. Felsztynskiego 7, Leonard Bojer, 100 zł grzywny.

Philip Loeb byłby dumny ze swych kolegów i z ich nieugiętych postaw wobec zakusów na ich wolność osobistą.

DEREK KARTUN

SK.

Posiedzenie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

19 bm., o godz. 19, odbędzie się w auli Akademii Medycznej (ul. Sterlinga 1-3) 46 posiedzenie Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Porządek dzienny: Prof. dr A. Dorabalska — Promieniotwórczość i jej znaczenie dla biologii. Prof. dr K. Rowiński — Izotopy w diagnostyce i lecznictwie.

Rodowód mordercy

EXPRESS
Kulturalny

DON KICHOT TEMATEM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

GIERAS GRA ZNOWU

Istniało kiedyś powiedzenie:

„A mówili wam nieraz, przeżabawny jest Gieras...”

„Gieras”, to znany dobrze starszemu pokoleniu teatromanów wybitny komik Romuald Gierasziński, który w ciągu swojego długiego żywota niejednokrotnie zahaczał również i o Łódź. „Gieras”, który na dłuższy czas wycofał się ze sceny z powodu choroby, cieszy się znowu dobrym zdrowiem i humorem. Obecnie gra on rolę Belzebuba w komedii Jana Drdy „Igraszki z diabłem”, wystawianej przez Państwowy Teatr im. Osterwy w Lublinie.

(a)

DOKUMENTALNY FILM O SCHILLERZE

Dział kronik i filmów dokumentalnych DEFY pod kierunkiem reżysera Maksa Jaapa, laureata nagrody państwowej, przystąpił do realizacji filmu z życia i pracy Schillera. Opracowania scenariusza podjął się Aleksander Abusch — autor doskonałej monografii o Schillerze. Film wejdzie na ekrany w listopadzie — miesiącu urodzin Schillera.

NIEMCY O POLSCE

Organ Komunistycznej Partii Niemiec zachodnich zamieścił artykuł o rozwoju życia kulturalnego w Polsce Ludowej. Między innymi autor artykułu cytując przykład, że Gdańsk łącznie z Soportem posiadał przed wojną jeden teatr a obecnie jest ich aż pięć na tym terenie. Warszawa licząca około 900 tys. mieszkańców, posiada około 20 teatrów, podczas gdy 4,5 milionowy Berlin zaledwie 13 (dawniej aż 51).



Pablo Picasso — Don Kichot w łowach Sancho Pancho.

W Związku Radzieckim przystąpiono obecnie do realizacji filmu o Don Kichocie, w którym rolę błędnego rycerza kreuje znany artysta Nikołaj Czerkasow.

przestępców, siłą musimy zgnieść tę plagę. Chuligan nie ma litości nad nikim. Niezgoda mówi, że zabiłby każdego, nawet ojca, gdyby mu przeszkadzał.

Widziałem, że wstrząsnął się przerażeniem nawet oficer śledczy, gdy to usłyszał. Sam nie miał już pytań. Morderca został wyprowadzony. Ktoś wszedł i otworzył na całą szerokość okna. Ciepło tam za nim było. Wrześniowy, pogodny, pełny słońca dzień.

Oficer śledczy palił papierosa przy otwartym oknie, a potem polecił wprowadzić drugiego mordercę. Krepy, niski, w tym samym wieku, ze znamionami dużej siły fizycznej. Ubrany jeszcze w to samo ubranie ze zrabowanego materiału, w którym popełnił morderstwo. Na nogach wykintne, bardzo drogie obuwie. Tadeusz Frak.

Oficerowi chodzi o konfrontację podanej ilości napadów rabunkowych. Morderca Frak wylicza.

Popłynęły długie minuty dalszego śledztwa. Wszystkie zgadzały się co do joty. Rodowodem zbrodni było chuligaństwo. Gdzie rodowód chuligaństwa? W naszym pobliżu. W naszym przyzwoleniu na takie rozpisanie części młodzieży, że stało się ono groźbą dla całego społeczeństwa.

Zapadł już wieczór i oficer skończył wreszcie przesłuchanie. Wyszliśmy na ulicę, żeby zjeść obiad w jakimś lokalu. Właśnie wytoczyło się z niego trzech pijanych młodzieńców, szli całą szerokością ulicy. Należała do nich.

Usiedliśmy przy stoliku i milczeliśmy. Dopiero po jakimś czasie zapytał mnie oficer:

— No i co?
Odpowiedziałem:
— W imieniu całego społeczeństwa żądać będę dla chuligaństwa najsurowszych kar. Dla chuliganów-morderców Niezgody i Fraka — karę śmierci.

WŁADYSŁAW ZESŁAWSKI

Wśród nowych książek

Cały naród zrzucał jarzmo

Z tematyką wojny domowej spotykamy się w literaturze radzieckiej bardzo często. Szolochow, Aleksy Tolstoj, Furmanow, Wiszniewski i bardzo wielu innych pisarzy odzwierciedlało w swych dziełach trudne i krwawe sprawy pierwszych lat Rewolucji — okres walk zrywającego pęta narodu z siłami rodzinną reakcji i obcych interwentów.

Wydobyc z tego tematu nowe treści fabularne, nowe wartości artystyczne — nie jest to proste i łatwe zadanie dla pisarza, który musi liczyć się przecież z ilością i jakością istniejącego już w tej dziedzinie literackiego dorobku. Unikając powtarzania rzeczy znanych i wielokrotnie w beletryście wykorzystanych, sprostał nielawemu zadaniu Michał Bubiennow w cyklu opowiadań pod wspólnym tytułem „Nieśmiertelność”.

Nazwisko Bubiennowa nie jest polskiemu czytelnikowi obce. Znamy go z przekładu jego powieści „Biała brzoza”, odznaczoną w r. 1948 Nagrodą Stalinową. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych powieści o zwycięskiej walce narodu radzieckiego z hitlerowskim najazdem. Opowiadania, zebrane w tomie „Nieśmiertelność” powstały wcześniej (1937—40), lecz i w nim znajdziemy najbardziej charakterystyczne rysy i zalety autorskiego stylu: pomysły

wość w wiązaniu wątków treściowych, potoczność i wyrazistość zarysu bohaterów.

Tyle od strony formalnej. Ale co najważniejsze — w opowiadaniach Bubiennowa płynie głęboki i czysty nurt ideowy, w którym odbija się bohaterstwo prostych ludzi rosyjskich, walczących pod przewodnictwem komunistów z białogwardyjską nawałą.

Najobszerniejszą pozycją zbioru jest tytułowe opowiadanie „Nieśmiertelność”, zawierające dramatyczną historię „barki śmierci”, na której białogwardziści mordowali masowo aresztowanych działaczy i sympatyków Rewolucji. Jeden z kierowników tej „akcji”, kapitan Nej, nie wierzy jednak w jej skuteczność, jest bowiem człowiekiem nie pozbawionym rozsądku i zdolności przewidywania. I dlatego Nej mówi z niepokojem: „Oni (tj. bolszewicy) wiedzą, że co umierają. Wiedzą... Oto, w czym tkwi ich siła...” W tych słowach zawarty jest wyrok zagłady i na Nej i na wszystkich w ogóle uczestników kontrrewolucyjnej imprezy.

Alle rzecz o rewolucjonisty jest nie tylko umierać za sprawę. Jego obowiązkiem jest również — i przede wszystkim żyć dla sprawy i zwyciężać. Ta świadomość określa postawę i broni przed załamaniem się Iwana Bielskiego, robotnika-komunistę, jednego z kilkuset ludzi, więzionych na upiornej barce. W postaci Bielskiego tkwi niezmierzona siła, odwa

ga i wytrwałość walczącego ludu. Dlatego więc zwycięża sprawa Bielskiego i jego towarzyszy, a nie podła sprawa okrutnika i zwyrodnialca — białogwardzisty Eołogowa, choć nie bez ciężkich ofiar przychodzi to zwycięstwo.

Pozostałe trzy opowiadania Bubiennowa, których akcja rozgrywa się w tajdce syberyjskiej, zawierają obrazowe epizody walk między partyzantami i oddziałami „białych”. Ale nie batalistyczna jest tu rzecz najważniejsza. W opowiadaniach „Ogień w tajdze”, „Syn oddziału” i „Obca ziemia” górą jest ten sam co w „Nieśmiertelności” ton zasadniczy: siła moralna i męstwo bojowników Rewolucji przeciwstawione małoduszności i niszczycielskiej desperacji białogwardystów, skazanych na nieunikloną klęskę.

Akcenty świetnego politycznego humoru ma w sobie opowiadanie „Ogień w tajdze”, jak to śmiały i przemysłny żołnierz — Waśka, siłą wpędzony do szeregów „białych”, potrafił cały swój oddział przeobrazić w „czarnych” partyzantów, załatwiwszy się odpowiednio z dowództwem.

Ideowe i artystyczne wartości opowiadań Bubiennowa stawiają je na wybitnym miejscu w noweliście radzieckiej. Z zainteresowaniem przyjmą te opowiadania nasi czytelnicy, oceniając przy tym z satysfakcją poprawność i gładkość przekładu.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Oficer śledczy wpatruje się przez jakiś czas w siedzącego, nim postawi pierwsze pytanie. W pokoju, mimo otwartych okien, jest duszno, oficer pali rzadko, za to ja odpalam jednego papierosa od drugiego. Przed wprowadzeniem pierwszego mordercy z trudnością opanowałem drżenie rąk. Teraz boli mnie głowa i marzę o przerwaniu chociaż na chwilę przesłuchania, aby móc wyjść do drugiego pokoju i zażyć proszek. Podziwiam opanowanie oficera śledczego i przeraża mnie cyfryczny spokój oskarżonego. Siedzi ode mnie w odległości nie większej chyba niż dwa metry.

Nazywa się Niezgoda. Jest to chłopiec w wieku dziewiętnastu lat, o pospolitej twarzy, którą przyozdobił malutkimi wąsikami. Ta twarz jest niesłychanie znużona, a małe, wąskie usta krzywią się grymasem, oczy zaś, po złustrowaniu oficera i mnie, przeniosły się teraz na pokój

„Krakowiacy i górale” podobali się we Wrocławiu

Notatka nosi tytuł: „Serdeczny spektakl narodowy”. Między innymi autor pisze w niej:

„Nie wiem, jak w kilku słowach krótkiej notatki pisać „na gorąco” można zmieścić wszystkie uczucia zachwytu, podziwu i prawdziwej radości, jakie odczuwamy oglądając „Krakowiaków i górali”...

Aktorzy łódzcy ujęli nas głęboko swą pełną prostotą i bezpośredniością grą. O sukcesie ich świadczy najlepiej fakt, że już po chwili oglądania spektaklu, zapominały, że mamy przed sobą aktorów, a cieszymy się i martwimy perypetiami prawdziwych krakowiaków i górali...”

Przedstawienia „Krakowiaków i górali”, z którymi wystąpiły we Wrocławiu 7, 8 i 9 bm. zespoły Teatru Jara-cza i Opery Łódzkiej przyniosły artystom duży sukces. Serdeczne przyjęcie, duże powodzenie i wiele bardzo pochlebnych artykułów, podobnie jak ten zacytowany przez nas urywek z „Gazety Robotniczej” były dla zespołów i kierownictwa miłą nagrodą za trudy i... jeszcze jednym sukcesem.

(woj)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Piękno Warszawy



Na zdjęciu Plac Trzech Krzyży. CAF — fot. Szyperko

belg na konduktora lubelskiego trolejbusu, potem wybijali szyby w pociągach, potem chcieli wyrzucić z pędzącego pociągu funkcjonariusza kolei, kiedy ten domagał się zapłaty za bilet... Potem byli... Przez cały jednak czas była wódka, wódka i jeszcze raz wódka. Tak zaczęło się trzy lata temu, kiedy mieli po szesnastu lat. Parokrotnie zatrzymywano ich w komisariatach, ale po kilkunastu godzinach zwalniano, gdyż nie było podstawy prawnej do kary. Sprawa szła do Kolegium Orzekającego.

Ogarnia mnie niesłychana irytacja. Oficer śledczy przeciera dłonią czoło i stawia dalsze pytania.

Niezgoda wylicza dwanaście napadów, w tych jeden był ze sterroryzowaniem strażnika przy pomocy kija imitującego pistolet automatyczny. Kiedy to było? Morderca nie pamięta. Niejednej nocy urządzali po dwa napady, przedmioty, których nie można było zrabować, oblewali naftą. W zakładach pracy kradziono — każdy na własną rękę — motory, szlifierki, przeróżne narzędzia, które potrzebne były w domu.

Po każdym napadzie była wódka, zabawa. Szło się do przyjaciół. Coraz częściej mówiono o zdobyciu broni. Upatrywano samotnie idących pustą ulicą funkcjonariuszy MO lub żołnierzy. Wreszcie nocą z 19 na 20 sierpnia drogą w Zamborzycach Podleskich przechodziło dwóch milicjantów. Nawet znajomi, bo z sąsiedniej wsi...

Duszno jest w pokoju. Oficer śledczy sięga po papierosa, zapala go i zaciąga się mocno dymem. Morderca ogłada z uwagą ponownie czubki swoich butów. Poprawia również kołnierz u koszuli, jakby go naraz zaczął uciekać. Jest to pierwszy gest jakiegos niepokoju. A może tylko zwyczajny odruch.

Zimnem powiało naraz w pokoju. Śmierć przeszła obok. Sprawa siedzi przed nami o dwa metry. Przez trzy lata znany był w okolicy jako chuligan. Przez trzy lata nie mógł być karany, gdyż nie ma dotychczas definicji chuligaństwa. Ktoś tam domyślał się, że sprawcami napadów na spółdzielczy sklep we wsi był on z Frakiem, ale bał się pisać słowem, gdyż chuligan jest zdolny do wszystkiego. Terror chuligaństwa jest znaną sprawą, chuligan terroryzuje społeczeństwo na każdym kroku. Terroryzuje w tramwaju, na ulicy, przed kinem, w podmiejskich pociągach. Powiedzmy sobie o tym — społeczeństwo boi się walki z chuligaństwem, gdyż nasze organa sprawiedliwości są zbyt pobłażliwe dla chuligana. Znamy mi jest fakt z województwa lubelskiego, że chuligan — morderca został skazany za swój czyn na 6 lat więzienia. Po trzech latach na mocy amnestii został wypuszczony na wolność. Wołam:

Nie może być amnestii dla chuligaństwa, nie może być łaski dla morderców, nie może być żadnych praw dla ludzi, którzy grożą naszemu życiu. Jest najwyższy czas, aby zająć się tym problemem w trybie wyjątkowym. Każdy przestępca schwytyany na chuligańskim, nawet najdrobniejszym wyczynie, powinien być jak najsurowiej karany. Dostatek już pseudo-kar, wymierzanych przez Kolegia Orzekające, chuligan gwiżdża na nie. Ma na ich zapłatę, gdyż rabuje po nocach sklepy i kradnie w zakładach. Chuligan ma w kieszeni nóż, a marzy o zdobyciu broni. Wtenczas biada temu kogo napadnie.

Sprawy z chuligaństwem powinny odbywać się w trybie doraźnym. Z kary wymierzonej chuliganowi nie może być darowany ani jeden dzień. Nie może być wielokrotności dla tego rodzaju

Recytatorskie eliminacje dzielnicowe rozpoczęły się pod dobrym znakiem

Kiedy w czerwonym sweterku z białym kołnierzykiem stanęła na estradzie, w pierwszej chwili lekko załamała się jej głos, ale zaraz potem recytatorka — M. Małudzińska, uczennica VII klasy III TPD — opanowała go, ażeby z wielkim połosem i szczerą sugestywnością wygłosić najpierw „Polonez” z „Pana Tadeusza”, a potem urywek z „Powracającej fali” Prusa.

Doskonałą formę wykazali również biorący udział w eliminacjach dzielnicowych pionu szkolnego III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego jej koleżdy i koleżanki z I i III TPD Janusz Łuczynski, Janusz Waliś, M. Pankowska (która wybrała tak trudną rzecz jak „Improwizacja” Mickiewicza, bardzo talentowana Krystyna Komań (wiersz Mickiewicza „Do M.”) i inni.

Repertuar, jaki usłyszeliśmy był bogaty. Naturalnie — zgodnie z zasadami konkursu — dominowały wiersze Mickiewicza. Usłyszeliśmy również fragmenty dzieł Prusa, Sienkiewicza, a i rzeczy mniej znanych autorów jak A. Bogusławskiego i Rodcia.

Pod dobrym znakiem rozpoczęły się dzielnicowe szkolne eliminacje recytatorskie na sobotniej inauguracyjnej imprezie. Naturalnie przyszłość pokaże, czy i inne szkoły przygotowały się tak starannie jak I i III TPD. Pierwsze wrażenia są jednak

bardzo dodatnie. Podniósł się — w porównaniu z zeszłym rokiem — poziom artystyczny, uczestnicy wykazywali doskonałe opanowanie pamięciowe i ze zrozumieniem oddawali sens tekstu.

To samo dotyczy również i recytatorów, którzy w niedzielę brali udział w eliminacjach dzielnicowych w pionie robotników-amatorów.

Na pierwszy ogień poszli członkowie Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — honorowy start przypadł zaś w udziale spółdzielni inwalidów niewidomych „Przyjaźń”.

Jako jeden z pierwszych wystąpił znany nam już z roku poprzedniego ociemniały inwalida bez ręki i nogi Kazimierz Małec, który z wielką siłą i bardzo sugestywnie wyrecytował wiersz Mickiewicza „Do przyjaciół Moskali”. Spośród innych gości się wymienić ociemniała Franciszkę Misiejuk, jej koleżankę Jadwigę Czube. Z innego pionu zwróciła na siebie uwagę wybitnie utalentowana Urszula Bergman (bardzo kameralnie ujęty „Koncert Jankiela”).

Zarząd Spółdzielni zorganizował doskonale całą imprezę, postarał się o odpowiednie instruktaż i dobór materiału. Eliminacje dzielnicowe w pionie szkolnym i robotniczo-amatorskim rozpoczęły się pomyślnie. Oby i inne etapy tych eliminacji były nie gorsze!

J. M.

333 nowych inżynierów opuściło Studium Wieczorowe przy Politechnice Łódzkiej

Pięć lat mija od powstania w Łodzi Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Szkoła, która daje obywateli, którzy po głębieniu wiedzy, poszerzeniu wiadomości i zdobyciu dyplomu inżyniera w dziedzinie wókiennictwa, elektryki, budownictwa, mechaniki, ludziami pracującym zawodowo, którzy do tychczas nie mieli możliwości ukończenia wyższych studiów.

W ub. niedzielę szkoła która od października br. uchwalała Radę Ministrów została przemianowana na Studium Wieczorowe przy Politechnice Łódzkiej, zorganizowała w sali Filharmonii uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom inżynierom.

Mimo krótkiego okresu istnienia, szkołę ukończyło i otrzymało dyplomy już 600 osób. W bieżącym roku opuściło ją 333 nowych inżynierów.

W imieniu Politechniki Łódzkiej przemawiał do zebranych prorektor Józef Majzner. Podkreślił on duże znaczenie szkoły, jej w pewnym sensie pionierską rolę — walkę o wykonywanie form i metod pracy, o oblicze społeczno-polityczne, o właściwe kadry.

W słowach pełnych głębokiej wdzięczności i wzruszenia dziękowali absolwenci uczelni swym profesorom za pełną troskliwość i oddanie im opieki, za pomoc w uzyskaniu dyplomu w trudnych warunkach — nie przerywając pracy zawodowej.

Wręczenie dyplomów i nagród wyróżniającym się przedmiotem nauki i pracy społecznej oraz wręczenie propozycji przechodniego zwyczajem IV roku wydziału budowlanego zakończyła druga w istnieniu szkoły uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom inżynierom. (woj)

Na każdą imprezę trzeba uzyskać „Zaiks”

Coraz więcej odbywa się u nas imprez artystycznych oraz zabaw tanecznych. Dlatego też podaje my kilka informacji, dotyczących organizowania tego rodzaju imprez.

Otoż na każdą imprezę artystyczną i zabawę taneczną należy (zgodnie z obowiązującą w Polsce ustawą o prawie autorskim) uzyskać licencję „Zaiks”, tzn. zezwolenie na wykorzystanie, w ramach urządzanej imprezy, utworów muzycznych, słowno-muzycznych i choreograficznych.

Oplatę licencyjną obejmuje wszystkie imprezy artystyczne, bez względu na to, czy utwory produkowane są przez zespoły artystyczne, indywidualnych wykonawców, czy też za pomocą urządzeń mechanicznych (adaptory, pafetony itp.).

Oprócz niszczącego przewidzianej opłaty licencyjnej, organizatorzy imprez i zabaw tanecznych (organizacje społeczne, rady zakładowe, komitety rodzicielskie itp.) obowiązani są dostarczyć przedstawicielom „Zaiks” dokładne programy wykonywanych utworów (tytuł utworu i nazwisko autora), bądź też wykaz granich płyt. Programy te stanowią podstawę do podziału wynagrodzeń autorskich między autorów wykonywanych utworów.

Od opłaty zwalniane są jedynie imprezy artystyczne, organizowane w ramach uroczystości o charakterze społecznym (święta państwowe, rocznice, akademie itp.), ale tylko w tym wypadku, jeśli wykonawcy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za udział w części artystycznej, a za bilety wstępu nie są pobierane opłaty nawet w formie dobrowolnych datków.

Przed sesją Wojewódzkiej Rady Narodowej

Mieszkania i „biurowce”

Kwestia mieszkaniowa jest dziś w naszym kraju, a w szczególności w woj. łódzkim, jednym z najpoważniejszych problemów społecznych domagających się jakiegoś rozwiązania, lub choćby złagodzenia.

Jeśli potrzeba na to dowodu — niechaj nim będą stopy listów od czytelników znajdujące się w naszej redakcji. One mówią nam o aktualności i pilności sprawy, one są barometrem żywotności tej kwestii.

Dlatego też nie można jej przemilczeć, lecz z całą powagą i szczerością trzeba ją podjąć się zagadnieniami budownictwa gospodarki mieszkaniowej w województwie łódzkim.

„ZARŁOCZNE” CZYNNIKI

W 213 tysiącach izb mieszkalnych, znajdujących się w 35 miastach województwa łódzkiego, zamieszkuje ponad 427 tysięcy osób, czyli przeciętnie wypada po 2,0 osoby na izbę. Duże to zagęszczenie, czy małe? Bardzo duże, znacznie większe, niż przeciętna w kraju, która wynosi 1,7 osoby na izbę.

Na stan ten, jak wiemy, złożyło się wiele czynników, wśród których najistotniejsze, to istniejące już przed wojną, wielkie zagęszczenie, które spotęgowały jeszcze zniszczenia wojenne. Wprawdzie w ciągu minionego dziesięciolecia wybudowano w naszym województwie około 12.000 izb, jednakże — na skutek zmniejszenia się stanu posiadania, wysokiego przyrostu naturalnego i dużego przyrostu ludności ze wsi do miast — poważnej poprawy sytuacji to nie przyniosło. O ile w 1945 r. zagęszczenie na jedną izbę wynosiło 2,1 osoby, to obecnie stanowi ono 2,0.

Musimy pamiętać także o tym, że większość budynków w naszym województwie została wzniesiona jeszcze w ubiegłym wieku, że te miasta cechują nie tylko koszarowe zabudowy, brak słońca i zieleni, brak sieci kanalizacyjnej i prymitywnej nawet wygód, lecz przede wszystkim tandetne budownictwo, które w szybkim tempie niszczy, i wykrusza się.

Ze na pogorszenie sytuacji mieszkaniowej wpływa ponadto, związany z ogólnym wzrostem dobrobytu, nie notowany dotychczas w Polsce

przyrost naturalny, sięgający ok. 2 proc. rocznie. Ze, na skutek rozwoju przemysłu w miastach naszego województwa, wiele tysięcy ludności przeniosło się ze wsi do miast. Ze te czynniki „pozerają” całe nasze budownictwo mieszkaniowe.

Oczywiście — nie w każdym mieście nateżenie problemu mieszkaniowego jest jednakowe. Mamy takie miasta, jak Zychlin o zagęszczeniu 3,5 osoby na izbę, jak Króśnice — 2,5, Rawa Mazowiecka — 2,4, Sulejów — 2,2, Zgierz, Sieradz, Brzeźno, Złoczew, Konstantynów — 2,1. Ale są też i takie miasta, jak Pajęczno o zagęszczeniu 0,8 osoby na izbę, Płaszka 1,4, Wieruszów, Piotrków Tryb., Koluszki, Nowe Miasto, Poddębice — 1,8.

PROJEKTY I MOŻLIWOŚCI

Z takim zatem poważnym i uciążliwym stanem zabudowy oraz zagęszczenia mieszkańców wkroczyliśmy w okres nowego Planu 5-letniego. Jakże są więc projekty na najbliższe pięciolecie? Wstępne projekty przewidują, że w latach 1956—1960 z nakładów państwowych wybuduje się w woj. łódzkim 39.000 izb mieszkalnych.

Postawmy pytanie: dużo to, czy mało? Niewątpliwie dużo, jak na nasze możliwości i niewątpliwie mało, jak na nasze potrzeby. Mało, bo należy liczyć się z dalszym przyrostem naturalnym, przewidywanym w miastach województwa na ok. 50.000 osób, bo trzeba pamiętać, że i w tym pięcioleciu, na skutek zniszczenia i zużycia budynków, będziemy mieli ubytek co najmniej 10 tys. izb mieszkalnych. Cóż więc pozostaje na poprawę warunków mieszkaniowych mieszkańców miast województwa? Niewiele.

Najprościej i najłatwiej jest oczywiście domagać się od czynników rządowych zwiększenia kredytów na budownictwo mieszkaniowe w woj. łódzkim. Niewątpliwie Prezydium WRN powinno o to zabiegać i miejmy nadzieję, że zabiegi te uwinie

czone będą pomyślnym skutkiem. Pamiętajmy jednak o tym, że województwo łódzkie nie jest jedyne w naszym kraju i że sumy, które państwo może przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe zależą przede wszystkim od wysokości osiągniętego dochodu narodowego, a więc od wyników naszej pracy.

Są jednak i inne możliwości zwiększenia ilości mieszkań, o czym dotychczas wcale lub w każdym razie bardzo mało się mówi.

PO PIERWIE — w województwie łódzkim ok. 11 tysięcy izb mieszkalnych zajmują różne urzędy i instytucje. Trzeba przystąpić do wznoszenia biurowców administracyjnych, przemysłowych i handlowych. Dopóki budynki te nie zostaną wzniesione, można wiele instytucji przenieść do drewnianych baraków, które w krótkim czasie i tanim kosztem można wystawić.

PO DRUGIE — trzeba radykalnie skończyć z rozrzutnością i marnotrawstwem w budownictwie mieszkaniowym, a także w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych. O rozmiarach tego marnotrawstwa mówił swego czasu na jednej z konferencji wiceminister Zakowski. W ciągu jednego półroczia zmarnowano w budownictwie równowartość 40 tysięcy mieszkań. A 40 tysięcy mieszkań — to znaczy miasto równie mniej więcej Częstochowie! Kredyty, przeznaczone na budownictwo i remonty mieszkaniowe, topnieją w rękach budowniczych. Czas już najwyższy, by z tym radykalnie skończyć!

PO TRZECIE — również i terenowe rady narodowe muszą aktywnie włączyć się do budownictwa mieszkaniowego. Dotychczas stoją one na uboku tych spraw. Większość wygospodarowanych sum z oszczędności budżetowych oraz finansów pozamitowych powinna być przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe.

PO CZWARTE — trzeba stworzyć warunki i atmosferę dla większego niż dotychczas rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Przyczyni się to niewątpliwie do zwiększenia budownictwa indywidualnych domów rodzinnych.

PO PIĄTE — rozmiary budownictwa są w ostatecznym rachunku zależne od rozmiarów produkcji materiałów budowlanych. I dlatego ważnym zadaniem jest wykorzystanie wszelkich rezerw terenowej produkcji materiałów budowlanych, uruchomienie nieczynnych cegielni i wapienników. W tej dziedzinie wiele jest jeszcze do zrobienia w naszym województwie.

PO SZÓSTE — budownictwo mieszkaniowe dopóty nie nabierze szerszego rozmachu, dopóki z metod rzeczniczych nie przestawi się na metody fabryczne. Tylko uprzemysłowienie budownictwa może radykalnie

zmienić rozmiary dotychczasowego budownictwa. W związku z tym aktualnym i pilnym staje się uruchomienie zakładów prefabrykatów budowlanych.

Nie pretendujemy bynajmniej do wyczerpania całego tego skomplikowanego i złożonego zagadnienia w jednym artykule. Chcielibyśmy przede wszystkim z całą szczerością postawić problem.

Nie wątpimy, że obrady mającej się w najbliższych dniach odbyć sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej — poświęconej właśnie zagadnieniom gospodarki mieszkaniowej — wytyczą drogi wiedzące do ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw terenowych, a tym samym — do choćby częściowego złagodzenia kwestii mieszkaniowej w województwie łódzkim.

MARIAN BIELECKI

Reflektorem po ŁODZI

MAM MIESZKANCO

Mam mieszkanco w bloku na Starym Mieście. Bardzo ładne, miłe, suche, słoneczne, ciepłe... nie, nie ciepłe. Zaraz wyjaśnię dlaczego.

Kiedyś się wprowadziłem w styczniu br. blok (nr 15) był dopiero co ukończony. Wiele jeszcze w mieszkaniach brakowało, ale piecyki węglowe w kuchni były. Były, tylko, że się bardzo dymiło. Przyszło więc pięciu kominiarzy, sześciu murarzy, jeden ślusarz, dwu stolarzy — oczywiście w ramach troski o człowieka, wszyscy dla sprawdzenia dlaczego się dymi. Robili co mogli, aż wreszcie kominiarstwo stwierdziło: mieszkanie jest szczelne, nic nie pomoże, do póki się nie otkryje szczeliny.

Robotnicy, z całym samozaparciem starali się zimą, nieomalże z narażeniem życia, wskrobać się na 5-piętrowy szczyt, by otkryć ścianę. Niestety, nie udało im się to. Postanowiono czekać do wiosny — i słusznie. Że jednak i wiosna, i lato, i jesień były też nieodpowiednie i muru nie otkrywano — tego nie rozumiem. Jest już chłodno, w kuchni można by palić, ale „szczytowi” lokatorzy znów będą mieli dym w mieszkaniu.

T. W.

ZANIEDBANA ULICA

Ul. Telefoniczna (na odcinku od posesji nr 4 wzdłuż muru cmentarnego) przedstawia widok godny pożalowania. Błoto zalepiało ścieki, krawężniki i część chodników. W czasie deszczu i roztopów kierujący samochodami muszą ujeżdżać na chodniki, aby omijać bajora wody. A dozorczy nie...

Wg listu czytelnika E. S. (Kr)

Odczyty

Dziś, 18 października, o godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 135, ob. Henryk Kałmierzak wygłosi odczyt pt. „Nowe kierunki asortymentowe dziewiarstwa i półczołnictwa na Międzynarodowych Targach Lipskich”.

Jutro, 19 października, o godz. 19, w sali odczytowej MDK, ul. Moniuszki 4a, dr Antoni Czernielewski, adiunkt Kliniki Dermatologicznej AM wygłosi odczyt pt. „Czym są i czym grożą choroby weneryczne”. Wstęp 1 zł.

Dnia 19 bm., o godz. 19, w sali Muzeum Archeologicznego, Pl. Wolności 14, odbędzie się odczyt mgr T. Pawłowskiego pt. „Wrażenia z podróży do Kambodży i Wietnamu”.

Zwierzęta w butach

Trawnik w parku im. Staszica przy ul. Narutowicza został przekopany i tym samym zlikwidowano „dziłki” przeście. Wywima i wielu innych.

A czy trudno było by szukać radia, namietając przy tym o gąsienkach, którzy może maia pilna prace do wykonania lub chcieliby spokojnie odpocząć? Walczymy z hałasem na ulicy — tym bardziej należy nam się trochę spokoju w domu.

scu tym umieszczono tabliczkę z napisem „Tylko dla zwierząt”. Nie wiem, jakie zwierzęta przechodziły tam wtedy, ale ślady, pozostawione na świeżo skopanej ziemi, świadczą wyraźnie o tym, że zwierzęta te chodzą w butach!

Niektóre ślady są do wodom. Że przechodziły tam zwierzęta, nożące największe wymiary obuwia — wiadomo było to doskonale. Imię zaś chodzą na wysokich obcasach — prawdę mówiąc zwierzęta rodzaju żółwi. Śladami zwierząt chodzących na bosaka — nie znalazłem.

Wszystkich do walki ze zwierzętami w butach, które tak bardzo niszczą zieleni parków i skwerów.

St. J.

(2323)

A on kręci...

Długo muszą stać w kolejce klienci w sklepie MMH nr 38 przy ul. Stalina 26.

W tym czasie sprzedawca (bardzo zresztą uczciwy i sumienny pracownik) oblaża się siódmym potem podczas kręcenia przez cały dzień mięsa na „starożytną” maszynę do mielenia.

Czy w imię oszczędności czasu i sił sprzedawcy nie należałoby zaінstalować tam elektrycznej maszynki do mielenia, jak to się dzieje w innych sklepach?

Na podstawie korespondencji Marii Jędrzejewskiej opr.

(I. g.)

Czy jesteś członkiem LPŻ?

Pod adresem kierownictwa ZPB im. Marchlewskiego

Więcej troski o warunki mieszkaniowe robotników

— Pomóżcie nam. W takich warunkach urągających zasadniczym wymogom higieny mieszkac nadal nie możemy — mówi jedna z robotnic Zakładów im. Marchlewskiego, która przybyła wraz z 8-osobową delegacją do naszej redakcji. — W domach, które zamieszkujemy, administrację sprawuje nasz zakład. Trzy lata temu rozebrano nam ubikacje w podwórku i urządzono je w suterrenach. Od tego czasu nie możemy otworzyć drzwi ani okien. Zaduchę z ubikacji przedostaje się także przez rury zlewu do mieszkań. Zresztą przyjdzie sami i zobaczyć.

Wraz z całą delegacją udaliśmy się na ulicę Ogrodową 26, gdzie mieszczą się domy fabryczne Zakładów im. Marchlewskiego. Fotor, który rozchodzi się z ubikacji, przychodzi do suterenu korytarza IV czuć już na podwórku.

— Teraz to jeszcze nie — mówi któryś z lokatorów — bo dziś dozorca uprzątnął u-

bikacje. Gdy jednak przez trzy dni nie są oczyszczone rury, to wprost trzeba uciekać z domu. A przecież mieszka tu ponad 400 rodzin, z których większość ma małe dzieci.

Żalom i skargom lokatorów nie ma końca. Wnoszą oni pretensje do dyrekcji Zakładów im. Marchlewskiego, że nie interesuje się ich warunkami bytowymi. W wielu mieszkaniach jak np. w mieszkaniu nr 4 u ob. Banaszczyk i w mieszkaniu nr 5 (u ob. Zduńczyk) zakradła się wilgoć. Nic dziwnego, mieszkanie nr 4 sąsiaduje z ubikacją, a nr 5 położone jest o piętro wyżej nad nią.

— Widocznie gdzieś musiały rury pęknąć — mówi ob. Zduńczyk. — Nikt jednak nie myśli o naprawie. Wprawdzie przychodzi hydraulik, jest nawet i dziś, ale nic nie robi, bo nie ma pomocnika.

Z kolei udaję się do dyrekcji Zakładów im. Marchlewskiego. Dyrektor naczelny Nowak o niczym nie wie.

— Może coś na ten temat będzie mógł powiedzieć kierownik inwestycji — mówi dyrektor Nowak.

Kierownik działu inwestycji udzielił mi obszernych informacji na temat historii budowy ubikacji. Okazuje się, że w roku 1952 Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacji Urządzeń w dwóch korytarzach (IV i X) ubikacje skanalizowane. Kierownik działu inwestycji przyznaje, że nie był to zbyt trafny pomysł budowania ich w domu, zamiast skanalizowania starych ubikacji na podwórku.

Innego zdania jest kierownik działu administracji — Piotrowski i administratorka domu — Jedlińska. Uważają oni, że wygodą dla mieszkańców jest urządzenie ubikacji w domu. A że rozchodzi się

z nich fetor, wilgoć — to tylko z winy lokatorów.

— Gdyby więcej dbali o ubikacje — mówi administratorka Jedlińska — nie zapychaliby rur, to nie byłoby zaduchu...

Zgadamy się z tym, że lokatorzy powinni więcej dbać o czystość swych ubikacji, jednakże nie ulega wątpliwości, że powstało uszkodzenie w rurach, które trzeba bezzwłocznie naprawić. Dyrekcja i administracja Zakładów im. Marchlewskiego zbyt mało dotychczas interesowały się warunkami w jakich mieszkają ich pracownicy. Stąd powstał wprost skandaliczny stan sanitarny w ubikacjach przy ul. Ogrodowej 26. A tak dalej pozostać nie może!

(Kr-ski)

Dodatkowe zapisy na korespondencyjny kurs dla pracowników bibliotek fachowych

Do 10 listopada br. trwają dodatkowe zapisy na roczny korespondencyjny kurs dla pracowników bibliotek fachowych przy zakładach pracy.

Na kurs ten przyjmowane są osoby posiadające wykształcenie średnie, które już pracują w bibliotekach lub przewidziane zostały przez zakłady pracy, że będą prowadzić biblioteki fachowe po ukończeniu kursu. Przyjmowani są również kandydaci posiadający świadectwo dojrzałości i zgłaszający się indywidualnie. Dyrekcja wysyła na żądanie prospekty i formularze ankiet stanowiących formę zgłoszenia na kurs.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Państwowy Korespondencyjny Kurs Biblioteczny, Warszawa, ul. Elektoralna 12-14.

Przez tomaszowskich brakorobów tracimy w Łodzi tysiące złotych

Omawiając przed kilkoma dniami trudności wodne Łodzi, wspomnieliśmy mimo chodem o ciekawych zbiornikach w ubikacjach, zwłaszcza w nowych blokach mieszkalnych.

Na to zagadnienie, a jest ono bardzo poważne, zwrócił nam uwagę nasz korespondent J. Sobczyński.

Okazuje się, że przekroczone nie limitu wody w dzielnicach Starej Łodzi, które kosztowało mieszkańców w ub. r. „tylko” 600.000 zł nastąpiło właśnie z powodu stałych przecieków w zbiornikach klozetowych. W tym roku sytuacja nie zmieniła się na lepsze. Prawie wszystkie rezerwuary instalowane w nowych blokach przepuszczają wodę, gdyż są źle skonstruowane a zwłaszcza pływaki, które automatycznie powinny po napełnieniu się zbiorniczka zamykać dopływ.

Trzeba poza tym wiedzieć, że w ciągu doby jeden źle funkcjonujący rezerwuar marnuje 3 m sześciennie wody.

Kto więc jest producentem tak „wspaniałych” urządzeń sanitarnych i dlaczego brakoroby nie zmieniają złego stylu pracy?

Jak się okazuje, sprawa ta oparła się już o Prokuraturę Generalną. Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budownictwa Miejskiego segreguje dostarczane rezerwuary i odrzuca złe, ale co z tego, skoro prawie 95 proc. zbiorników ma mniejsze lub większe wady?

Celują w brakorobstwie Tomaszowskie Zakłady Metalowe. Dziesiątki razy monitorowano tę fabrykę i zwracano jej uwagę, by polepszyła jakość produkcji. Niewiele to pomogło. Zbiorniczki mają nadal wiele wad i ciągle źle funkcjonują w nich pływaki. Ciekawe, że takie same zbiorniki Odlewni i Emaliarni „Kamiennej” w Skarżysku Kamiennym są dobre i nie przepuszczają wody.

Jak to się więc dzieje, że dwie fabryki niedaleko od siebie położone mogą tak różnić się produkcją? Dlaczego Tomaszowskie Zakłady Metalowe nie korzystają z doświadczeń „Kamiennej”?

Wydaje się nam, że nie trzeba tłumaczyć brakorobom z Tomaszowa jak wiele stracił z powodu ich „wyczynów” ponosi społeczeństwo i gospodarka narodowa, co zwłaszcza daje się odczuć w Łodzi, gdzie każdy metr sześcienny wody jest drogi.

(Sk)

Uwaga, właściciele psów w Pabianicach!

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

Cenne nagrody czekają na odbiorców w Lidze Ochrony Przyrody

Rower turystyczny, aparat radiowy, projektory „Bajka” i „Pionier” — oto niektóre tylko nagrody przewidziane dla tych, którzy wzięli udział w loterii kalendarzowej Ligi Ochrony Przyrody.

Losowanie numerów kalendarzyka już się odbyło i wykończono też spisy wygranych. Rady zakładowe, które rozprawały kalendarzyki, winny zgłosić się do Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody, ul. Zielona 14, aby zaopatrzyć się w te spisy i poinformować swych pracowników o wygranych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych kotłowniarzy, szwaczków na maszyny pończosznice, palaczy na kotły wysokopiętne, zduna oraz mężczyzn do straży pożarnej i przemysłowej zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Pończosznego im. plk. Wacława Jurczaka w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział kadr ul. Sienkiewicza nr 65 w godzinach od 11 do 14. 2316-K

Tokarzy, szlifarzy, ślusarzy i frezerów narzędziowych o wysokich kwalifikacjach przyjmie od zaraz Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Łódź, ul. Kilińskiego 222. 2311-K

Wykwalifikowane szwaczków zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. St. Martyki Piotrkowska 73. Zgłoszenia do referatu personalnego. Pierwszeństwo mają inwalidki.

Wykwalifikowanych zdunów, murarzy, cieśli, elektryków, zbrojarzy, pracowników do straży przemysłowej oraz instruktora finansowego zatrudni natychmiast na terenie Łodzi i województwa Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Łodzi przy ul. Jaracza 95-97. Zamiejscowi korzystają z hoteli robotniczych. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują dział personalny w godzinach od 7 do 15. 2307-K

Trzech techników normowania obróbki wirowej zatrudnią Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi ul. W. Bekrycha 41-45 (dawn. Niciarniana). Przy zakładzie pracy znajduje się hotel robotniczy. Warunki do omówienia w dziale kadr od godz. 8 do 15.

Palacza wysoko kwalifikowanego na kocioł wodno-rurowy oraz tokarza na tokarnie pociągowe zatrudni od zaraz Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi ul. Żeromskiego 96. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7.30 do 15.30. 2300-K

Szwaczkę do szycia rękawiczek skórzanych posiadającą własną maszynę zatrudni Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Skórzanych „Pionier” w Łodzi, Piotrkowska 88. 2321-K

Inżynierów, techników i mistrzów budowlanych z długoletnią praktyką na stanowiska kierowników grup robót, kierowników budów i inspektorów nadzoru zatrudni od zaraz Zjednoczenie PGR „Orneta”. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Podania z życiorysami składać w Zjednoczeniu PGR „Orneta” ul. Olsztyńska 17 woj. Olsztyn. 2317-K

Niewykwalifikowanego pracownika przyjmie R. S. W. „Frasa”, ul. Piotrkowska 96. Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat kadr.

Stolarzy ręcznych i maszynowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Robót Konserwacyjnych-Remontowych im. M. Nowotki Łódź, ul. Milionowa 23. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 2318-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GARAŻ przenośny kupię. Wiadomości telefon 172-60 godz. 8-16 2311-K

DOM 4-izbowy, plac 2.100 m z sadem w Starachowicach, srogiem lub zamienie na podobne w Łodzi. Prokop. Łódź, Czesłowska 1.

KOMISY

NOWOMIEJSKA nr 10, TEL. 246-20: kurtka zamszowa futrzana meska 4.500, kupon ubraniowy granatowy z PKO 1.700, blam pizmowce damski używany 1.800, płaszcz nieprzemakalny damski 450, ubranie szare używane 100% 1.500

STRUGA nr 30, TEL. 190-83: futro meskie na elkach, kołnierzy wydra 3.500, maszynka do zabierania oczek u pończoch 2.300, wyżymaczka 300, kurka damska karakulowa 2.200, materiał płaszczowy 600-1.800. (2223)

B. KALISZEWSKIEGO nr 20 (dawn. Rzgowska) TEL. 237-42: wirówka do mleka 3.500, pompa strzykowa „Diesla” 2-cylindrowa 2.200, wiertarka elektryczna 220 w 2.500, komplet palników 1.000, komplet frezów samochodowych 2.500.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum Łodzi zamienie na równorzędne w Radomiu. Wiadomości Łódź. Zachodnia 78-16

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum Łodzi zamienie na równorzędne w Radomiu. Wiadomości Łódź. Zachodnia 78-16

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

NAUKA

KURSY Biurowość. Maszynopisanie Stenografii i Maszynistek. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół: Wieluń-Tech. Administracyjno-Gospodarcze. Pl. Kazimierza 3. Radomsko — Technikum Handlowe. Reymonta 26

Ważne telefony

Pożoż. Ratunkowe 254-44 Straż Pożarna 8 Kom. Miejska MO 253-80 Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

OPERA ŁÓDZKA (St. Jaracza 27) w gmachu Teatru im. Jaracza g. 19 „Don Pasquale” NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan” POWSZECHNY (Obr. Stalina 21) g. 19 „Nauczyli się tańczyć” MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Włosa krećmy” (festiwal dnia) „PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Urwis” Pozostałe nieczynne.

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Szerzeń” g. 18.15 18.30 20.45 — dozw. od lat 12 GYDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświat. „Moskwa — stolica ZSRR” „Smażenie i zdrowe produkty spożywcze” dozw. od lat 7 g. 18.20. Program dla najmłod-

CO? Gdzie? Kiedy?

szych: „Złota antylopa” „Ołówek i kleks” „Dwa łakome niedźwiadki” g. 16.17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Fort Eureka” g. 16.18.20 dozw. od lat 14

POLONIA (Piotrkowska 67) „Szerzeń” g. 15.45 18.20.15 dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Jutro będzie za późno” g. 18.20 dozw. od lat 16

MAJA (Kilińskiego 179) „Świadek dojrzałości” g. 17.19 dozw. od lat 12

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Wróg publiczny nr 1” g. 16.18.20 — dozw. od lat 18

REKORD (Kaliszewskiego 2) „Zakazane piosenki” g. 17.19 dozw. od lat 12

SOŁUSZ (Nowe Złotno) nieczynne

POKOJ (Kazimierza 6) „Konik polny” g. 19 dozw. od lat 12

STYŃ OWO (Kilńskiego 123) „Piosenka za grosem” g. 18.20 dozw. od lat 14

SWIT (Bałucki Rynek) „Poemat o miłości” g. 18.20 dozw. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) „Głos przemian” g. 16.18.20 dozw. od lat 12

WOJNOŚĆ (Przybyszewskiego 18) „Konwój dra M.” g. 16.18.20 dozw. od lat 14

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Liliom” g. 15.30 17.45 20 dozw. od lat 16

WISLA (Tuwima nr 1) „Głód my się znamy” g. 16.18.20 dozw. od lat 12

ZACHETA (Waryńskiego 26) „Dziś wieczór gramy” g. 16.18.20 dozw. od lat 14

PIONIER (Franciszkańska 31) „Hamlet” g. 16.19 dozw. od lat 16

STYŃ OWO (Bzostkowska 1-9) „Upiór na sprzedaż” g. 17.19 dozw. od lat 14

DWORCOWE (Dworzec Kalisz) „Kozielec” g. 16.18.20 dozw. od lat 14

Spotkanie nielaski ZSRR — Finlandia” „Przebieg snorowy nr 8-55” „O kieliszek za dużo” g. 16.17.18.19

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, wenerologiczne, mocznikowe. Piotrkowska 109-6

Dr WOYNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7. front 10-11. 16-18 6217 G

Dr BIBERGAL specjalista wenerologiczne, skórne 4-6 Piotrkowska 134

Dr SOSI rentgenolog specjalista, prześwietlenia: klatki piersiowej, żołądka, zdiecia. Gdańska 62 6334 G

Dr LASZEWSKI skórne wenerologiczne 14-15. 17-19.30. Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-9.30. 3-5. ulica 22 Linca 4

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność czwarta — szósta. Piotrkowska 33 (5205 G)

PRZYCHODNIA LEKARZ SPECJALISTÓW PIOTRKOWSKA 159 leczymy we wszystkich specjalnościach, wykonujemy prześwietlenia serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Pro wadzą druga przychodnia dentystyczna przy ul. PRZEDZIALNIE 86, czynna godzina 10-18

SPÓŁDZIELNIA PRZYCHODNIA LEKARZ SPECJALISTÓW Łódź, Piotrkowska 3. porad. zabieg. zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny GDANSKA 111. POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9 16-19 Piotrkowska 14

20. 21. 22. dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 179) „Dzień bez kłamstwa” g. 18.20 dozw. od lat 18

POPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14-20

DIŻURY APLEK

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyłowskiego 41, Limanowskiego 80.

AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DIŻURY SZPITALI

Połonizno - ginekologiczny: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr. Sterlina, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (ul. Kamińska 15) obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

W dniach 24, 26, 28 i 31 października od godz. 8 do 14 odbędzie się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Pabianicach (

Nieudana wyprawa do Krakowa Dwie porażki naszych koszykarzy



Fragment z niedzielnego spotkania koszykarzy AZS Politechniki (Warszawa) i Sparty (Gdańsk).

Wisła (Kraków) — Włókniarz (Łódź) 65:49 (31:29). Wisła (Kraków) — Sparta (Łódź) 106:67 (51:31).

Wyprawa na podbój podwawelskiego grodu zakończyła się dla łódzkich zespołów koszykarskiej ekstraklasy niezbyt pomyślnie. Gospodarze wygrali oba spotkania jak najbardziej zasłużenie.

A oto garść szczegółów z meczu włókniarzy w relacji kierownika zespołu — BUGAJEWSKIEGO.

— No cóż, jest smutno — nie można się przecież cieszyć z przegranej — mówi kier. Bugajewski.

— Jaka była główna przyczyna porażki?

— Jeszcze forma. Ciągłe słaba, ciągle jeszcze nasi chłopcy są nie do trenowania. Mamy zresztą wiele kłopotów z treningami. Inne sekcje nie przestrzegają rozkładu zajęć w sali na Zakątniej i zabierają nam drogocenny czas. Np. w ub. piątek, w godzinach wyznaczonych dla koszykarzy, sale objęły w swoje posiadanie pięściarze. Cóż mieliśmy robić? Z bokserami nie przelewi. I stąd słaba kondycja.

W Krakowie dopóki nasi chłopcy wykazywali tempo kondycyjnie, prowadzili gre równorzędną, mając nawet kilkupunktową przewagę (na 7 minut przed końcem meczu wynik brzmiał 42:39 dla Włókniarza). Niestety, za pięć osobistych opuścił bolsko Smigielski, do zespołu wkradło się zdenerwowanie i... wynik wiadomy.

— Kto zagrał u was najlepiej? — Smigielski. Był chyba najlepszym koszykarzem na boisku. W Wiśle świetnie grał Wicek Wawro — niedawne bożyszcze Warszawy, a od trzech dni pułp publiczności krakowskiej. I jeszcze jedna ciekawostka. Podłoga w krakowskiej hali była tak śliska, że padaliśmy przy każdym szybszym biegu. Bardzo się potłukł „działek” tej podłodzi — Wojciechowski.

Na krakowski parkiet skarży się też zawodnik Sparty — CHRZANOWSKI.

— Było tak ślisko — opowiada — że prawie niemożliwe wydawało się wykonanie choćby jednego startu do piłki. Próbowaliśmy różnych środków — smarowaliśmy buty, ale widocznie gospodarze mieli lepszy sposób, bo na nogach trzymaliśmy się słabiej.

Graliśmy na dwóch środkowych — Płoszewskiego i mnie. Przed przerwą trener Wisły — Grodecki wystawił swoich dwóch obrońców — Dabrowskiego i Murzynowskiego, którzy byli wcale nie zmezczeni, a że przy tym bili nas wzrostem i zgarniali z tablicy wszystkie prawie piłki. Wisła zdobywała coraz więcej punktów.

— Czy znaczy to, że Wisła swojej parze obrońców zawdzięcza wysokie zwycięstwo? — Tak, bezsprzecznie. Najlepszym zresztą dowodem tego jest fakt, że mało grano nawet na Wawrze i ten zdobył tylko kilka punktów. W każdym razie Wisła jest już bardzo silnym zespołem.

— Kto w Wiśle oprócz Dabrowskiego i Murzynowskiego zasłużył na wyróżnienie? — Pacuta w obronie. A u nas — Schmidt, który zdobył naj-

wieć punktów. Chmielewski oraz obrońca Pańka — świetny „opiekun” Wawry — kończy Chrzanowski. J. SZEŁ

TELEGRAMI I ZANIMY SKROTEM

W lidze tenisa stołowego o mistrzostwo Polski łódzkie zespoły Włókniarz i Start zwyciężyły wal kowerem 10:0 Siemianowiczankę. Włókniarz przegrał poza tym ze Sparta Łódź 1:9.

Fucha ZSRR w pilce nożnej zdobył wojskowy zespół CDSA, który w finale pokonał moskiewskie Dynamo 2:1.

Na szermierczych mistrzostwach świata w Rzymie niespodziewany sukces odniósł polski szpadzista Rydz, kwalifikując się do najlepszej ósemki świata. Tytuł mistrza świata zdobył Włoch Anglesio — 6 zwycięstw. Rydz był ósmym.

W setnym międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Węgry — Austria zwyciężyły Węgrzy 6:1. Łódzki Włókniarz przegrał w I lidze piłki ręcznej z AZS Wrocław 10:12.

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim mistrz Polski juniorów — Start (Chorzów) pokonał mistrza juniorów okręgu Ostrawa — Banika 3:0.

W Londynie Czechosłowak Dołężał pobili rekord świata w chodzie na 5 mil wynikiem 34:38.8. Jego rodak Merta poprawił własny rekord Europy w rzucie dyskiem uzyskując 56.69 m.

Sobotni nasz artykuł omawiający perspektywę lekkoatletów w trójmeczu z NRD i Belgia zapatrziliśmy w tytuł: „Czy któryś z Polaków odnowi w Jenie świat nie tradycje Sidi?”

Czy sprawiliś miał to znów Janusz Sidiło czy też ktoś inny spośród naszej reprezentacji — tego nie sposób było przewidzieć. W każdym razie po cichu spodziewaliśmy się niespodzianki wielkiego kalibru, a przewidziania te rozdziała... słaba ostatnio postawa lekkoatletów. Jeśli bowiem (Chromik) udziałem naszym stały się po większej części niepowodzenia, to przynajmniej w Jenie mieliśmy prawo oczekiwać od Polaków osiągnięć, które zrealizowałyby tamte porażki.

A jednak obyło się bez sensacji. Był to w ogóle jakiś młody ciekawy pojedynek. Niby wszyscy ko wyszło jeszcze nienajgorzej. Mężczyźni wygrali 168 punktami wobec 155 punktów zdobytych przez NRD i 99 — Belgii, a kobiety, które i tak stały na górze straconej pozycji, przegrały z NRD różnicą 17 punktów, przewyższając z kolei Belgijki o 54 punkty. Odparliśmy więc kolejny atak lekkoatletów NRD, choć nie w takim stylu, jak należałoby się tego spodziewać. Co jednak najbardziej smutne, to słaba forma naszych reprezentantów. W ciągu dwudniowych walk na stadionie jeniejskim Polacy nie ustanowili ani jednego rekordu krajowego, w większości wypadków wykazując znaczną obniżkę formy.

Ligi piłkarskie w cyfrach

I LIGA. CWKS — Polonia (Bytom) 0:0, Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Sosnowiec) 1:0, Wisła — Gwardia (Warszawa) 1:0, Kolejarz (Poznań) — Lechia (Gdańsk) 1:1, Ruch — Górnik (Radlin) 5:1, Włókniarz — Garbarnia 0:4.

1. Garbarnia	19	22	23:17
2. CWKS W-wa	18	21	39:18
3. Włókniarz Łódź	18	21	22:18
4. Stal	18	20	17:12
5. Gwardia W-wa	17	20	32:23
6. Wisła	19	20	24:23
7. Lechia	19	19	17:14
8. Ruch	17	17	22:23
9. Kolejarz Poznań	19	15	17:28
10. Górnik Radlin	18	15	19:36
11. Polonia Bytom	17	13	18:28
12. Gwardia Bydg.	17	13	10:21

II LIGA. Górnik (Zabrze) — Szombierki 3:0, Budowlani (Opole) — AKS 6:0, Górnik (Wałbrzych) — Marymont 1:0, Cracovia — Naprzód 1:2, Tarnovia — CWKS (Kraków) 1:3, Stal (Gdańsk) — Polonia (Leszno) 2:0, Gwardia (Kielce) — CWKS (Bydgoszcz) 0:1.

1. Górnik Zabrze	22	35	53:11
2. Budowlani Opole	22	34	50:24
3. CWKS Bydgoszcz	22	29	41:22
4. CWKS Kraków	22	27	50:27
5. Cracovia	22	24	34:25
6. Naprzód	22	21	24:23
7. Marymont	22	21	23:35
8. Stal Gdańsk	22	20	27:20
9. Górnik Wałbrz.	22	20	29:38
10. Szombierki	22	17	28:32
11. AKS	22	17	24:41
12. Gwardia Kielce	22	15	22:41
13. Polonia Leszno	22	13	17:37
14. Tarnovia	22	13	13:58

O WEJŚCIU DO II LIGI. Gedania — Sparta (Lubań) 0:3, Bzura (Chodaków) — LZS Podlesie 1:1, Warta — Włókniarz (Pabianice) 1:1, Stal (Mielec) — Beskid (Andrychów) 6:1.

Kolejny odcinek
powieści
Major milicji
— jutro

Porażki kandydatów na mistrza

Wrocławski zwycięzca Włókniarza Garbarnia na czele pierwszej ligi

Zawiodły nerwy łódzkich piłkarzy

Wysokocyfrowa, przegrana we Wrocławiu, najwyższa jaką Włókniarz poniósł w tegorocznych rozgrywkach ligowych, nie jest dziełem przypadku, lecz jeszcze jedną z konsekwencji chuligańskich wybrzyków, których byliśmy świadkami w niedzielę, 9 bm.

Zespół zdekompletował się jeszcze bardziej, gdyż oprócz Szymborskiego, bez którego działanie dawali sobie jeszcze jakoś radę, zabrakło również Stusia i Barana.

To równało się niemal kompletnemu rozbiciu linii defensywnych Włókniarza, zwłaszcza że i Koźmiński po rybnickiej kontuzji daleki był od zwykłej formy i tak cechującą go nieustępliwością w grze.

Trener Król znalazł się w sytuacji godnej pożałowania. Biedak zachodził w głowę jak zestawieć zespół, wypelnic luki. Czy sięgnąć do rezerwy, czy też przetasować drużynę tak, żeby za cenę pewnego osłabienia w ataku wzmocnić obronę?

Najwygodniej byłoby przypisać tak wysoką porażkę słabej grze skłębionej naprzeciw obrony (Skibiński, Wlazły, Urban), ale to byłoby zbyt dużym uproszczeniem. Osłabienie zespołu to nie jedyna przyczyna niepowodzenia, drugą — zdaniem naszym poważniejszym — jest moralne załamanie się niemal wszystkich uczestników wrocławskiego spotkania.

— Za jakie nie popełnione winy spadły na nas te kary, przekreślane nasz wielomiesięczny wysiłek? Cośmy złego zrobili, że musimy grać na obcym terenie? — żalili się zawodnicy i ani rusz nie mogli wykręcić z siebie iskry bojowości.

Tu jeszcze raz dodajmy, że piłkarze Włókniarza cierpią za winy chuliganów, którzy w dodatku nazywają siebie ich kibicami. I im to właśnie „za wdzięczność” mogą Włókniarze niepowodzenie we Wrocławiu. Nasi ligowcy grali bez zapału, niedokładnie, nerwowo.

Dotyczy to zwłaszcza Szczurzyńskiego oraz Soporka, który dwukrotnie zmarnował idealne pozycje do strzału.

Dopiero w drugiej połowie gry łodzianie zdradzali „pewne oznaki życia” i to wystarczyło, żeby gra się wyrównała. Ale był to spóźniony refleks, bo wynik brzmiał już 3:0, a Włókniarz atakował zbyt anemicznie. Jeszcze jedna niezaradność obrony, która nie umiała powstrzymać przebojowego Piątka i po raz czwarty

piłka wpadła do siatki Włókniarza. Tym razem musiał ją wyjmować Klaczek, jedyny gracz zespołu łódzkiego, który nie dał się ponieść nerwom. Dał on tego dowód, chroniąc drużynę przed utratą dalszych dwóch bramek, czego „na mur” nie uczyniłby Szczurzyński.

Włókniarz ustąpił czołowego miejsca w tabeli swojemu pogromcy, zajmując sam trzeci lokatę. Tak więc kandydatem na mistrza stała się nagle Garbarnia, bo porażka stołecznej Gwardii oraz Stali utorowała drogę piłkarzom krakowskim, a wynik zerowy spotkania CWKS — Polonia (Bytom) stał się znów pod znakiem zapytania możliwości zespołu wojewódzkiego.

Świerz zwycięsko zakończył sezon kolarski



Zwycięzca wyścigu szosowego w obwodzie zamkniętym Świerz (Włókniarz).

Świerz jeszcze raz udowodnił, że znajduje się w dobrej formie. Potrafił on odnieść zwycięstwo w wyścigu zorganizowanym w dniu zakończenia sezonu.

Wyścig odbył się na autostradzie warszawskiej w obwodzie zamkniętym. Doszliśmy do przekonania, że w przyszłości trzeba częściej organizować wyścigi na tej trasie. Chociaż sezon został oficjalnie już zakończony, kolarze staną jutro raz jeszcze na starcie. Tym razem będą to wyścigi torowe w Helenowie za prowadzeniem motorów. Udział w tym wyścigu wezmą nie tylko kolarze łódzcy, ale i z Warszawy. Początek o godz. 18.

Niewiele się wyjaśniła sytuacja w dolnych rejonach tabeli, bo zarówno Kolejarz, a tym bardziej Górnik na swoich 9 i 10 miejscach nie są jeszcze w sposób dostateczny zabezpieczeni przed spadkiem.

Natomiast w II lidze wszelkie niejasności zostały już nie mały rozwiązane. Nikt nie jest w stanie zagrozić czołowym pozycjom Górnik (Zabrze) i Budowlanych z Opola i ich zaawansowaniu do I ligi, jak również uratować przed spadkiem zespoły Polonii (Leszno) i Tarnovii. Pozostaje tylko kwestia otwarta, która drużyna jako trzecia opuści szereg II ligi.

Dużą pociechę w tych smutnych dla piłkarstwa łódzkiego chwilach jest nadspodziewana postawa mistrza ligi międzywojewódzkiej Włókniarza z Pabianic w walce o awans do II ligi. Pabianiczanie zacięli się i ani na krok nie ustępują poznańskiej Warty, w której opinia publiczna chce widzieć już... zespół II-ligowy. Włókniarze powrócili z Poznania z cennym punktem i to jest ich niezaprzeczalnie wielki sukces. Rm.

Ciekawostki przedolimpijskie

Narciarze francuscy rozpoczęli przygotowania olimpijskie we wrześniu zgrupowaniem w Instytucie Sportowym w Paryżu. Po dziesięciodniowym obozie narciarze wyjechali w rejon masywu Mont-Blanc, gdzie na lodowcach trenują slalom.

Federacja Lekkoatletyczna Stanów Zjednoczonych planuje zorganizowanie zimowych zawodów w hali, na które zamierza zaprosić najlepszych Europejczyków. Na „licie” figurują m. in. nazwiska: Kuca, Chromika, Iharosa, Taboriego, Moensa, Hewsona, Chataway'a, Nielsen i Boysena.

Kanada zgłosiła już 50-osobową ekipę, która przyszedłaby do Cortina d'Ampezzo na Olimpiadę zimową. Ekipa Polski liczyć będzie 66 osób.

Drugoligowy front pięściarski

Kolejny mecz bokserski o drugie miejsce mistrzostwo II ligi, rozegrany między Gwardią a Bzurą z Bydgoszczy, zakończył się zwycięstwem Bzury.

W meczu pięściarzy łódzkich 14:6. Spotkanie to wykazało, że w dalszym ciągu braku reprezentantów Gwardii — chociaż walczyl oni bardzo ambitnie i zasłużyli na zwycięstwo.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek Piorkowskiego z Planutisem nie stał na wysokim poziomie. Łodzianin miał wyjątkowo trudne zadanie zwłaszcza, że Planutis walczył nieczysto, za co otrzymał dwa napomnienia. Walka zakończyła się wynikiem remisowym.

Po zwycięstwie nad Bzurą Gwardia znalazła się na 4 miejscu w tabelce punktacyjnej.

Druga drużyna łódzka — Włókniarz przegrała spotkanie w Warszawie z Budowlanymi 12:8 i z 5 pozycji spadła na 6. Sytuacja jej nie jest do pozazdrosczenia.

Po trójmeczu Polska-NRD-Belgia

Przedłużenie sezonu czy improwizacja?



MAKOMASKI

Czegoż to dowodzi? Przede wszystkim tego, że nasz przedłużony sezon, z którym rada trenerów wiązała wielkie nadzieje w obliczu Melbourne, jest — jak wykazały to doświadczenia — pewnego rodzaju improwizacją. Cóż bowiem z tego, że wzrosła ilość startów, kiedy nasi zawodnicy gonią resztkami sił, skrajają się na przemęcie i uczestniczą we wszystkich imprezach tylko dlatego, że tak są odgórne decyzje kierownictwa GKKP.

A na dobrą sprawę właściwie tylko z górą miesiąc czołówka wykazywała należytą formę, osiągała wyniki w granicach swych górnych możliwości. Był to w zasadzie okres od II MISM poprzez spotkanie z Czechosłowacją do spotkania z Węgrami. Później już tylko nieliczni utrzymywali się przez jakiś czas na poziomie, by w rezultacie tych niezbyt dobrze zaplanowanych przygotowań zupełnie osłabnąć.

Jak będzie na mistrzostwach Polski, które przecież powinny stanowić generalny przegląd naszej lekkoatletyki? Wszystko wskazuje na to, że i ta impreza nie spełni zamierzonego celu, je-

śli nawet na starcie staną wszyscy (nie wyłączając Chromika).

Powracając do trójmeczu z Jeny, trzeba wspomnieć i o tych zawodnikach, którzy zdobyli się na maksymalny wysiłek w wieńczonym niespodziewanym zwycięstwem. Pierwszą miejscą: Makomaskiego na 800 m, Bugalę na 400 m przez płotki i sztafety męskiej 4x100 m — to były najprzejmniejsze dla nas momenty tych zawodów. Oczywiście nie zawiodła i nasza „popisowa czwórka” — Adamczyk, Chromik, Sidiło, Grabowski, choć zwycięstwa jej nie nosiły znamion najwyższej klasy.



BUGALA

W Jenie lekkoatletyka polska zakończyła tegoroczny sezon, a mistrzostwach Polski projektuje się jeszcze wyjazd do Bulgarii.

Będzie to jednak w dalszym ciągu przedłużanie sezonu na siłę. Bowiem większość naszych reprezentantów ma o odpoczynku i kontynuowaniu startów — jak sądzimy — wielkiego pożytku im nie przyniesie. Wydaje się nam, że przygotowania do przyszłego sezonu, a więc sezonu olimpijskiego powinny być lepiej przemyślane. kt.